

## [Bąka strzał w dziesiątkę](#)

### Bąka strzał w dziesiątkę

Bąk kojarzyć się może z ukąszeniem, co w przypadku kabaretu wydaje się jak najbardziej uzasadnione. Tego typu zespoły z zasady bazowały na satyrze skierowanej ostrzem (żądłem) w stronę określonych, skostniałych niejednokrotnie zjawisk społecznych i kulturowych, kpina dotyczyła też – choć nie zawsze (bo np. Zielony Balonik tego unikał) – polityki. Przekaz kabaretowy z reguły miał walor aktualności i cechę szybkiego, publicystycznego nieomal reagowania na otaczającą rzeczywistość [...]

Jubileuszowa premiera Kabaretu OIL Bąk, zatytułowana nomen omen „Pozory mylą, czyli strzał w dziesiątkę” obejmowała, nie licząc bisów, dwadzieścia numerów: dziewięć monologów i skeczy (Jerzego Andrzejczaka), sześć piosenek (Adama Madeja) oraz pięć popisów tanecznych. Obecność dużej dawki tańca jest specyfiką łódzkiej, lekarskiej kompanii estradowej. Stepowała z wdziękiem, jak zwykle, Teresa Sadłecka, której towarzyszyła (w uwiarygodnionych męską charakteryzacją „Tanich draniach”) debiutująca Agnieszka Król. Natomiast Małgorzata Wilczyńska, wraz z Haliną Stachniuk i Aleksandrą Staszcyk, tańcząc flamenco, budowały „gorące” kulminacje wieczoru.

Literacko-aktorskie sekwencje dotyczyły różnych aspektów życia miejskiego i wiejskiego, historii oraz współczesności, w tym relacji międzynarodowych. Przedmiotem skeczu mogły być zarówno babskie ploteczki (Bożena Bartosik, Beata Wyrwas-Meckier), jak i manewry wojskowe (Justyna Dłubek, Jerzy Andrzejczak). Zabawne teksty miały szereg odniesień do aktualnych spraw i postaci znanych z mediów (padły nazwiska Róży Thun, Fransa Timmermansa), było nawiązanie do reprivatyzacji, środowiska sędziowskiego i Amber Gold. Do wyróżniających się aktorsko należała Justyna Dłubek (m.in. jako seksowna uczennica egzaminowana przez nauczyciela w scenie „Bitwa pod Płowcami”), szkoda, że w rzeczonym spektaklu nie śpiewała, gdyż wcześniej dała się poznać jako ciekawa piosenkarka.

Towarzyszący jej dawniej na gitarze Adam Madej występował tym razem wyłącznie jako lider – wokalista i gitarzysta – nowo powołanego do życia, bliskiego rockowi kwartetu Druga Klinika (pozostali muzycy to: Mateusz Mroczek – gitara prowadząca, Tomasz Remiszewski – gitara basowa, Sebastian Tomala – perkusja). Zespół komunikowała m.in., że los bywa zły, problemy mieszczą się nieraz w walizce, a dla kobiety jest wyzwaniem być... kolejną żoną ginekologa [...]

Spektakl sprawnie wyreżyserował opiekun artystyczny Bąka - Janusz Wiśnioch, który pełniąc też funkcję „brygadiera sceny” okraszał całość żartami (aliści miał również niedużą rolę w skeczu „Vive la France!”). Scenografię przygotowała Bogumiła Kempieńska-Mirosławska, nad stroną akustyczną czuwali Anna Madej i Paweł Szymczak.

Cenionemu już nie tylko w środowisku medycznym, ale mającemu również sympatyków poza nim Kabaretowi Bąk życzyć wypada kolejnych dekad owocnej działalności.

Janusz Janyst

Fot. R. Poradowski